

Karta skierniewiczana rozwiąże problem braku miejsc parkingowych w mieście?

data aktualizacji: 2023.06.02 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



- Chcieliśmy przyjść większą grupą, niestety, obowiązki zawodowe uniemożliwiły uczestnictwo w spotkaniu. Reprezentujemy ich - mówili mieszkańcy osiedla Widok, którzy spotkali się (17.05) w ratuszu z prezydentem Krzysztofem Jażdżykiem. Pytali o rozwiązania komunikacyjne związane z planowanymi w bliższej i dalszej perspektywie inwestycjami na osiedlu. Otrzymali zapewnienie - „powiększające się osiedle nie zmniejszy komfortu i bezpieczeństwa ich życia”. (fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Mówią: - Borykamy się ze skutkami braku dostępności miejsc parkingowych. Problemy komunikacyjne coraz dotkliwiej wpływają na komfort naszego życia oraz bezpieczeństwo. Prezydent miasta odpowiada: - Wstrzymałem prace nad planem zagospodarowania przestrzennego na obszarze, na którym developer planuje budowę. Powód, dla którego podjąłem taką decyzję jest jeden - najpierw musimy zapewnić dojazd do posesji właścicielom segmentów, które bezpośrednio sąsiadują z terenem planowanej inwestycji, przy ul. Wagnera.

- Developer, jeżeli będzie w przyszłości przy ulicy Wagnera budował blok, a na pewno będzie, to musi zapewnić komunikację dla tego bloku w sposób, który nie będzie zakłócać komunikacji na osiedlu. Wykluczyłem możliwość, by uliczka pod waszym blokiem doprowadziła ruch do tej

nieruchomości. Nowi mieszkańcy podjeżdżać będą do swoich mieszkań po terenie, który dziś jest własnością miasta, a na której to działce zorganizowany jest odpłatny parking strzeżony – zapewniał podczas spotkania ze skierniewiczankami z ul. Wagnera Krzysztof Jażdżyk.

Wjazd i wyjazd do nowego bloku odbywać się będzie bezpośrednio z ulicy Widok – usłyszeli.

Mieszkańcy podnoszą – wciąż mówimy o decyzjach skutkujących ograniczeniem miejsc parkingowych.

Co z zachowaniem płynności ruchu w ulicy Widok?

– O jakość tego rozwiązania zadbają miejscy urbariści. Zapewniam, że tak jak dziś wyjazd przy stacji Orleń, czy wcześniejszy nie korkuje drogi, tak dołączenie ruchu z ulicy Wagnera nie zakłóci płynności ruchu – mówi prezydent Jażdżyk.

Dariusz Boguszewski, szef zespołu miejskich planistów zastrzega: – Ulica, którą trzeba przebudować jest ulica Wańkowicza. Tu istnieje rezerwa organizacji przynajmniej 40 miejsc postojowych.

Co z terenem parkingu? W jaki sposób ratusz zamierza zabezpieczyć interesy mieszkańców osiedla?

– Nie potrafię na tak postawione pytanie odpowiedzieć. Zapewniam natomiast, niezależnie kto będzie rządził w tym mieście, zostanie zmuszony z mierzaniem się ze skutkami demografii i kurczącymi się wpływami do budżetu, przy rosnących wydatkach – podkreśla Krzysztof Jażdżyk.

[[[1010]]]

Skierniewiczanie oczekują deklaracji politycznych, sprowadzających się do – więcej na tym obszarze mieszkań nie powstanie. Urzędnicy odpowiadają – deklaracja nie będzie wiele warta, o ile nie powiedziec dosadniej – nie będzie miała żadnej wartości. W rodzimej demokracji nie ma ciągłości decyzji. Wybory samorządowe wygrywają kandydaci, którzy do swojej wizji rozwoju miasta przekonują większą liczbę obywateli.

– Spotkałem się w ostatnim czasie z inwestorem i stoję na stanowisku, że plan zagospodarowania dla tego obszaru nie trafi pod obrady rady miasta, dopóki inwestor nie zapewni służebności przejazdu po swojej posesji dla właścicieli segmentów sąsiadujących z blokiem, który zamierza w tym miejscu pobudować. Chcę natomiast podkreślić, że problem, o którym mówię dotyczy wyłącznie właścicieli segmentów – przekonuje samorządowiec.

Mieszkańcy bloków przy ulicy Wagnera oraz Wańkowicza podnoszą: – Czujemy się zaniepokojeni polityką miasta, zezwalającą na zagęszczanie zabudowy i ograniczenia naszej przestrzeni życiowej.

Prezydent Jażdżyk obstaje przy swojej argumentacji – zmieniły się czasy i oczekiwania mieszkańców. Jeżeli natomiast, my, jako samorząd nie podejmiemy działań skutkujących zatrzymaniem odpływu mieszkańców ze Skierniewic, miastu grożą naprawdę poważne problemy finansowe. Skierniewice się „kurczą”, ubywa podatników, nie maleją natomiast potrzeby tych, dla których Skierniewice są centrum interesów zawodowych i życiowych, którzy chcą mieszkać w czystym, rozwijającym się mieście. Tych dwóch wartości – gwałtownej depopulacji i równie intensywnego wzrostu wydatków miasta i oczekiwań wobec lokalnej administracji – nie da się pogodzić – przekonuje prezydent Jażdżyk.

Samorządowiec przywołuje dane – od początku tej kadencji ubyło nas około 5 tys. obywateli. To ok. 1000 mieszkańców każdego roku. Tę tendencję należy zatrzymać, sposobem jest – stworzenie developerem do dalszego inwestowania. 5 tys. obywateli więcej to jest 25 mln zł więcej w budżecie –

argumentuje prezydent Skierniewic.

[[[1009]]]

Jeżeli zaczniemy powstrzymywać inwestorów i ograniczać developerów, za pięć do 10 lat będzie nas 35 tys. Trzeba mieć świadomość tego, jak znacząco spadają wpływy do budżetu miasta. W 2022 r. byliśmy zmuszeni dopłacić do funkcjonowania miejskiej oświaty 62 mln zł, w tym roku musimy dopłacić 74 mln zł.

Krzysztof Jażdżyk, prezydent Skierniewic

Argumenty, choć mieszkańcy nie odmawiają im racjonalności i zrozumienia to podnoszą: - Mówmy o polityce państwa, podczas gdy my prosimy o stanowienie lokalnego prawa w taki sposób, by nie czyniło ono Skierniewic fatalnym miejscem do mieszkania.

Karta skierniewiczana - jest koncepcja programu premiowania podatników

Krzysztof Jażdżyk podczas spotkania z mieszkańcami największej skierniewickiej sypialni, prócz swojej wizji rozwoju miasta, przedstawił także pomysł na zmierzenie się ze skutkami wymierania obywateli i przenoszenia się do innych miejscowości. Poinformował, że w ratuszu analizowany jest projekt wprowadzenia w Skierniewicach karty mieszkańca, sprowadzającej się do ochrony płacących podatki w mieście.

- Proszę tylko zobaczyć, ile na parkingach pod blokami, w centrum miasta jest tablic rejestracyjnych ze Skierniewic, a ile np. ESK? Wszyscy korzystają z infrastruktury miasta, płacą nieliczni - prezydent Jażdżyk chce wprowadzić kartę mieszkańca, która zwolni płacących w Skierniewicach podatki z opłat za parkowanie, obciążenie dotyczyć będzie osób, które rozliczają się z fiskusem w innych miejscowościach.

Szkopuł w tym, że już dziś projekt tak zdefiniowany to zapowiedź na salę sądową i problem miasta, która w planach ma wprowadzenie dyskryminujących przepisów. Co umowami leasingowymi, współwłasnościami, co z obywatelami, którzy są zameldowani w Skierniewicach, ale z jakiś powodów mają zaległości wobec skarbowki? I w końcu ostatecznie, zasadnicze pytanie - w jaki sposób rozwiązanie zwiększy liczbę miejsc postojowych w mieście?

Źródło:

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/42208-karta-skierniewiczana-rozwiaze-problem-braku-miejsc-parkingowych-w-miescie>